

Szarotka

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 17
z Oddziałami Integracyjnymi im. 21
Brygady Strzelców Podhalańskich.

Numer 2.



Spis treści

I.	KILKA SŁÓW OD REDAKCJI	-3-
II.	CO W 17 PISZCZY...	-4-
III.	DEKALOG BEZPIECZEŃSTWA	-5-
IV.	KARTKA Z PAMIĘTNIKA	-6-
V.	MŁODY TWÓRCA	-8-
	„Mam talent i co dalej?”	
VI.	O LITERATURZE I NIE TYLKO	-10-
	„Perypetie poznańskiej nastolatki”	
	Recenzja filmu „Zew krwi”	
VII.	W TENISÓWKACH PO PODKARPACIU	-11-
	Szkolne Koło PTTK „Wędrowiec” przy SP 17 w Rzeszowie	
	„Rajd z perukami”	
VIII.	A KIEDY TO WSZYSTKO SKOŃCZY SIĘ I WSZYSTKO WRÓCI DO NORMY...	-13-
IX.	POZNAJ NASZĄ REDAKCJĘ	-14-
X.	REGULAMIN KONKURSU LITERACKIEGO	-15-
XI.	BECZKA ŚMIECHU	- 16-
	Żarty	

ADRES REDAKCJI: ul. Bulwarowa 3, Rzeszów **REDAKTOR NACZELNY:** Patryk Pacana **ZASTĘPCA:** Milena Ciąpała
REDAKCJA: Jan Szerąg, Natasza Dziągwa, Agnieszka Pajęcka, Marta Pomes **KOREKTA:** Marta Pomes, Agnieszka Pajęcka, Patryk Pacana **PROJEKT GRAFICZNY:** Kamila Matwij **Grafik:** Kamila Matwij **WYDAWCA GAZETKI:** Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 17 z Oddziałami Integracyjnymi w Rzeszowie



Kilka słów od redakcji!

Witamy po raz drugi wszystkich czytelników nowego czasopisma szkolnego! Mimo trudnej sytuacji spowodowanej koronawirusem, idąc za podszeptem naszego Redaktora Naczelnego, postanowiliśmy zakasać rękawy i wydać kolejny numer „Szarotki”. Znajdziecie w nim, wydarzenia, które miały miejsce jeszcze przed wybuchem pandemii, niezbędny w chwili obecnej dekalog bezpieczeństwa, recenzje najciekawszych książek, filmów, a także opis ostatniej wyprawy Szkolnego Koła PTTK, dowiecie się też po co Wam talent, a także odnajdziecie na naszych łamach kartki z pamiętnika... czyje? Musicie przeczytać sami. Jak zwykle w tej literackiej podróży będzie towarzyszył nam dzielny Siedemnastek. Zatem, nie marnujcie ani chwili i już teraz zapoznajcie się z treścią naszych artykułów.

Redakcja

Współpracuj!

Jeśli uważasz, że potrafisz pisać i masz coś ciekawego do przekazania uczniom oraz nauczycielom naszej szkoły, zgłoś się do nas!

Nie marnuj się w szkolnej ławce! Już teraz pokaż szkole swój talent i ukaż go w naszej Szarotce. Zainspiruj tłumy!!!

Chętnych do współpracy z redakcją prosimy o zgłoszenia do Pani Agnieszki Pajęckiej lub Pani Marty Pomes – inicjatorek przedsięwzięcia.

Co w 17 piszczy ...

Zamkowy pokaz mody

Dnia 5 marca 2020 roku około godziny 11:00 uczennice naszej szkoły: Kasia i Oliwia z kl. 6b oraz przedstawiciel naszej redakcji – Patryk z kl. 7c, pod opieką p. Agnieszki Pajęckiej udali się do miasta Łańcut. Celem ich podróży było zwiedzanie wnętrza odrestaurowanego zamku i podziwianie najnowszej wystawy - rekonstrukcje ubiorów dziecięcych od XVII do XIX wieku. Następnie wszyscy, włącznie z p. Agnieszką, udzielili wywiadu dla Polskiego Radia Rzeszów do programu „Zamkolandia”, który skierowany jest do najmłodszych i tych trochę starszych słuchaczy.

Przedstawiciele naszej szkoły zwiedzali zamek w towarzystwie p. Edyty Kucaby-Łyszczek, która jest kierowniczką Działu Edukacji Muzealnej, organizującej m. in.: lekcje muzealne dla dzieci. Pani przewodnik z chęcią opowiadała o eksponatach oraz stworzonych przez młodych projektantów strojach dziecięcych z ubiegłych wieków. Wśród nich można było znaleźć: strój chrzcielny dla chłopca, czarną sukienkę, oddającą żalobę narodową, strój marynarski popularny w XIX wieku oraz pięknie zdobiony czepek chrzcielny, którego odrestaurowanie zajęło 6 miesięcy!!! Wywiad z wyjścia do zamku został wyemitowany w niedzielę 8 marca w Polskim Radio Rzeszów. Jeśli jednak chcecie posłuchać rozmowy z naszymi kolegami, odsyłam Was do linku <https://www.radio.rzeszow.pl/audycje/content/137/zamkolandia>.

Patryk Pacana

Dzień kobiet w sp. 17

Dnia 6.03 w naszej szkole świętowaliśmy dzień kobiet. Wszystkie damy otrzymały czekoladki i kwiaty. Z anonimowych doniesień otrzymaliśmy informację, że nauczycielki również otrzymały prezenty. Większość klas na tę okazję wyszła do kina i obejrzała tam film, jedząc pyszny popcorn.

Bartek Czado

Dzień otwarty

6 marca 2020 roku w naszej szkole odbył się Dzień Otwartej Szkoły. Przyszli uczniowie podstawówki mogli dowiedzieć się jak wyglądają lekcje z różnych przedmiotów, poznać nauczycieli, jak również zwiedzić naszą szkołę. Korytarze szkoły zostały pięknie udekorowane na przyjęcie gości. Gazetki szkolne obwieszczały nasze przeszłe i przyszłe poczynania w różnych dziedzinach edukacji. W hallu głównym szkoły uczniowie klas starszych sprzedawali ciasta i napoje, a obok ich stanowiska stały stoliki, przy których można było posmakować wyrobów cukierniczych naszych mam. Oprócz tego można było zagłębić się w kronice szkolnej i przenieść się do czasów tych bardziej odległych jak i bliskich nam, oglądając zdjęcia i czytając opisy do nich. Poza tym poloniści zachęcali do przebrania się za postacie literackie, gwarantując za to brak pytania podczas lekcji. W taki oto sposób w naszej szkole mogliśmy zobaczyć Balladynę czy Małego Księcia. Przyszli uczniowie jak i ich rodzice mogli dowiedzieć się o szkole jeszcze więcej, gdyż tamtego dnia debiutowało pierwsze wydanie gazetki szkolnej „Szarotka”, w której zawarte są informacje o bieżących wydarzeniach szkolnych. Dzień Otwartej Szkoły uznajemy za udany, ponieważ tryskał humorem, radością i życzliwością, płynącą zarówno od odwiedzających jak i gospodarzy. Dziękujemy za zaangażowanie i pomysłowość!

Jan Szerlag



DEKALOG BEZPIECZEŃSTWA

W trakcie pandemii COVID-19 powinniśmy przestrzegać kilku zasad, które zniwelują ryzyko zakażenia się tą chorobą. Niestety, ciągle nie wiemy wszystkiego na temat tego wirusa, a i sytuacja z nim związana dynamicznie ewoluuje. Dzięki badaniom i pracy naukowców dowiadujemy się, jak nie zarazić się koronawirusem. Oto kilka porad, które nam w tym pomogą:

- ✿ Często myjmy ręce. Powinniśmy to robić co najmniej za każdym razem, kiedy wracamy z zewnątrz. Myjmy dłonie wodą z mydłem przez około 30 sekund.
- ✿ Ręce dezynfekujemy środkami opartymi na bazie alkoholu (jego stężenie powinno wynosić co najmniej 60 %).
- ✿ Ograniczmy dotykanie ust, oczu oraz nosa. To właśnie przez nie wirus dostaje się do wnętrza organizmu.
- ✿ Jeżeli obawiamy się, że na naszych ubraniach może znajdować się koronawirus, warto wyprać je w 60°C. COVID-19 ginie w takiej temperaturze. To samo dotyczy jedzenia. Jeżeli je ugotujemy albo upieczemy w co najmniej 60°C, możemy czuć się bezpiecznie.
- ✿ Jeśli kaszлемy lub kichamy, zakrywamy twarz chusteczką, a następnie ją wyrzucamy. W sytuacji, gdy nie mamy takiej możliwości, powinniśmy zasłonić usta i nos rękawem.
- ✿ Zostańmy w domach. Kiedy już musimy wyjść, to zachowajmy odstęp od 1,5 do 2 metrów pomiędzy osobami.
- ✿ Zgodnie z obowiązującymi przepisami, podczas przebywania w miejscach publicznych nośmy maseczki. Zapobiegają one zarażeniu przez nas innych osób, jeśli jesteśmy bezobjawowymi nosicielami COVID-19.
- ✿ Starajmy się nie dotykać przedmiotów znajdujących się w przestrzeni publicznej, przede wszystkim klamek czy wózków sklepowych. Drzwi możemy otworzyć trzymając dłoń w rękawie. Powinniśmy też korzystać z rękawiczek. Uważajmy również w komunikacji miejskiej i w sklepach.
- ✿ Udowodniono też, że osoby palące wyroby zawierające nikotynę są w grupie większego ryzyka. Trudno jest zerwać z nałogiem w kilka dni, lecz jeśli możemy, powinniśmy przestać. Może to zapobiec zakażeniu koronawirusem oraz ciężkiemu przebiegu choroby.

Patryk Pacana

Kartka z pamiętnika...



☆☆☆

Kolejny dzień... CORONAWIRUSA... siedzenia, ślęczenia przed laptopem, znowu piszę, tworzę, wymyślam tekst do lekcji... aby dzieciaki miały ciekawie, aby chętnie zrobiły zadanie, twórczo odpowiedziały, aby ciągle budzić w nich chęci pisanie swoimi słowami, swoimi myślami... nawet z błędami, ale sami, sami coś mają stworzyć, sami wymyślić i zobaczyć, że mogą wiele, choć często w to nie wierzą... dopóki nie spróbują!!!

☆☆☆

I znowu... budzik 8.00, ale to nic, bo brak snu już od 4.30... czuwanie, myślenie... co dzisiaj będzie, jak uczniowie będą się zachowywali, ilu ich będzie... trzeba wyglądać jakoś przed kamerą, czy będą pytali, czy tylko słuchali...

Myśli kółkują się, aż w końcu przychodzi kolejny sen, płytki, czuwający... nagle dzwon budzika i już na nogi, do łazienki, prysznic, potem kawa... można zaczynać! Chwila niepokoju, aby dobrze kliknąć, jest... teraz czekasz... są, po kolei „wchodzą” na twój ekran, mówiąc „dzień dobry pani Marto!” I to jest to, „pani Marto!”... są moi!!! Witasz się z nimi i wchodzisz w swoją rolę... nauczyciela... Reszta idzie jak z płatką. Rozmawiacie, pytasz o zadania, o nowe zagadnienia, ich zrozumienie... żartujesz, jak zwykle bywa i szybko mija czas wyznaczony, który często się wydłuża. Było fajnie... wrzucasz plik...

☆☆☆

Mija weekend... wszystkie zadania poprawione... oj! Było ich wiele... ładne, bardzo twórcze, ciekawe, a nawet zaskakujące... większość piątek, bo co, dlaczego nie nagradzać za dobre wersy... ale czekam i martwię się jeszcze o kilką, których brak... dlaczego, co spowodowało ich nieobecność???

Dobrze, wszystko już układa się w całość... zwalniam tempo, bo pliki już gotowe... te na przyszły tydzień... uff... udało się wszystko zrealizować... zobaczymy, czy ciekawość świata moich uczniów przyniesie i mi nowe inspiracje, nowe pomysły...

☆☆☆

Człowiek, wydaje się, to że istota myśląca, mądra, mająca dużo do powiedzenia... ale... nie... człowiek to tak naprawdę „postać”, którą kształtuje otoczenie, to co inni o nim mówią, co myślą – „człowiek”... niestety, tak! Ulegamy wpływom...

Uczniowie moi! Nie pozwólcie, aby inni decydowali o waszym wyglądzie, poglądach, sposobie bycia, życia... nie wolno temu ulegać... pamiętajcie, w życiu liczy się tylko to, co rzeczywiste, normalne... Bądźcie zawsze sobą, brońcie swoich racji, poglądów, nie patrzcie na innych... a co ludzie powiedzą?... a niech mówią, co chcą!

Teraz jest wasz czas... bierzcie go za rogi... czas nigdy nie wraca, niestety...

Szczególnie w tym ciężkim czasie pomyślcie nad sobą, swoim życiem, zachowaniem, wartościami... co tak naprawdę jest dla Was ważne, co należy wzmacniać i pielęgnować... no co?

Co jest najważniejsze?

Rodzina, przyjaźń i miłość, nie wspomnę o zdrowiu.

Dlaczego rodzina? Bo stąd wynosisz wartości, wychowanie...

Przyjaźń, bo bez przyjaciół Twoje życie traci sens...

Miłość, bo zawsze trzeba kochać...

Zdrowie, bo gdy go masz, jesteś zawsze gotów, aby mieć rodzinę, przyjaźń i miłość.

Pamiętajcie, że w życiu nie liczą się tylko Wasze oceny z przedmiotów... liczycie się Wy, Wasze słowa, czyny, Wasze istnienie!

Bądźcie zawsze sobą, a przewrotne życie ulegnie Waszym priorytetom...

Życzę Wam tego z całego nauczycielskiego/przyjacielskiego serca.

MARIA POMES



Młody Twórca...



Mam talent. I co dalej?

Podobnie też jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana...

jest to fragment „Przypowieści o talentach” , bardzo wymowny... otóż każdy człowiek ma jakiś talent lub talenty, a to Wy musicie je odkrywać... w jaki sposób? Próbować się w różnych dziedzinach... a dowiecie się w czym jesteście dobrzy!!! Co należy doskonalić i rozwijać!

Obecnie jest czas na odkrywanie siebie... nie marnujcie GO!





„Mam talent! I co dalej...?”

Każdy z nas ma jakieś talent, z którym się rodzi. Na co dzień niewiele osób się zastanawia nad swoimi talentami, jakie mamy oraz jak je wykorzystujemy. Nie jestem tu wyjątkiem, też się nad tym do tej pory głębiej nie zastanawiałam, lecz skoro dostałam to zadanie, to musiałam trochę bardziej o tym pomyśleć. Co z tymi naszymi talentami robimy i czy dobrze je wykorzystujemy?

Pierwsze pytanie, które mi przychodzi do głowy, to jak w ogóle odkryć w sobie talent? Jak ktoś ładnie śpiewa, czy tańczy lub maluje, to wydaje się oczywiste, że ma talent. Ale co z pozostałymi? Talenty mogą być różne, chociażby umiejętność pocieszenia lub rozbawiania innych, gotowania, gry w szachy, pisanie wierszy, itp. W końcu nie każdy wszystko potrafi. Powinniśmy więc zwracać uwagę na to co nas interesuje, sprawia nam przyjemność lub nadzwyczajnie nam się udaje, ponieważ to zapewne tym właśnie los nas obdarował.

Kolejnym pytaniem, które myślę, że powinniśmy sobie zadać jest: czy jak mamy talent to czy musimy coś z nim robić, czy może samo posiadanie go wystarczy? Moim zdaniem nie wolno talentu zaniedbać, marnotrawić. Jak przykładowo umiesz bardzo ładnie rysować to powinnaś wziąć do ręki ołówki i rysować w każdej wolnej chwili. Warto kształcić swój talent ponieważ ćwiczenie czyni mistrza. Rozwinięty talent możemy wykorzystywać dla dobra swojego i innych. Pracowitość może sprawić, że ktoś obdarzony mniejszym talentem więcej osiągnie niż ktoś mniej pracowity, choć bardziej utalentowany. Ale bez pracy żaden talent się nie rozwinię.

Czy talentu można zazdrościć? Niekiedy tak bywa, że patrzymy na innych i zazdrościmy im talentu czy umiejętności. A czasami wystarczy popatrzeć na siebie, potrudzić się i odszukać w sobie swój talent. Każdy ma jakieś uzdolnienie i jeżeli zaczniemy nad nim pracować, to być może uda się nam rozwinąć coś niezwykłego i oryginalnego. Kiedy nad czymś pracujemy, coś osiągamy lub nawet ponosimy porażki, to doświadczamy wielu emocji, które z kolei kształtują nasz charakter. Talenty to też nierzadko nasze hobby, które sprawia, że w sposób pożyteczny spędzamy wolny czas.

Podsumowując, każdy ma mnóstwo większych i mniejszych talentów i tylko od nas i naszych chęci zależy, które rozwiniemy, a które zmarnujemy. A więc do dzieła!

Natasza Zofia Dziągwa

O LITERATURZE I NIE TYLKO

Perypetie poznańskiej nastolatki

Jakiś czas temu w bibliotece mojej siostry zauważyłam serię książek z intrygującymi okładkami. Okazało się, że jest to cykl utworów Jeżycjada, którego autorką jest Małgorzata Musierowicz. Sięgnęłam po pierwszy tom pt. „Szósta klepka”. Główną bohaterką książki jest niezwykle sympatyczna Cesia Żak. Nie ma własnego pokoju, jak również chwili spokoju. Uduje jej się pogodzić obowiązki domowe i szkolne, chociaż często musi wyręczać swoją piękną, lecz leniwą siostrę Julię, a jej kuzyn Bobcio ciągle wykręca jakieś numery. Mimo to bardzo kocha swoją rodzinę. Ma za to kompleksy na tle własnej

urody. Dodatkowo już od dłuższego czasu, kolega z klasy, Jerzy Hajduk wysyła jej dziwne spojrzenia. Jak poradzi sobie z tymi problemami? Dowiedzie się tego, gdy przeczytacie tę książkę. Gorąco was do tego zachęcam. A jeśli się wam spodoba, możecie sięgnąć po kolejne 21 tomów. Jeżeli uważacie, że to zbyt mało, nie martwcie się – autorka pracuje nad kontynuacją cyklu, mimo że od pierwszego wydania *Szóstej klepki* minęło już ponad 40 lat.

Milena Ciąpała

Recenzja filmu Zew Krwi

Film „Zew Krwi” to dramat/przygodowy amerykańskiej produkcji. Jego reżyserem jest Chris Sanders.

Reżyser napisał bardzo ciekawy scenariusz na podstawie równie ciekawej jak film książki Jacka Londona o tym samym tytule, która ukazała się w 1903 roku. Odstona filmu w Polsce natomiast miała miejsce 21 lutego 2020 roku. Akcja filmu rozpoczyna się w 1897 roku w okolicach Klondike, kiedy dochodzi do odkrycia złóż złota. Głównym bohaterem jest pies, a na imię mu Buck (Bak).

Zwierzak mieszka w dużym pięknym domu z dobrymi ludźmi, którzy dbają o niego. W tej niewielkiej miejscowości wszyscy go znają. Pewnego wieczoru pies zaczyna szaleć i biegać po posiadłości, tym samym robiąc w domu straszny nieład np. strąca kwiatki, ślizga się po dywanach itd. dlatego właściciel każe mu nocować na zewnątrz. Kiedy na dworze jest burza pod chatę podjeżdża

nieznajomy, który oszukuje i porywa psa. Zwierzę jest źle traktowane, aż trafia do ludzi, którzy rozwożą pocztę. Niestety są oni zmuszeni go sprzedać, a kupuje go inny mężczyzna lecz o złych zamiarach, który źle traktuje Bucka i jego przyjaciół-inne psy. Koniec końców psa przygarnia dobry mężczyzna o złotym sercu lecz pies najlepiej czuje się wśród stada, które spotyka. Aktor Harrison Ford w roli dobrego mężczyzny odegrał te sceny niesamowicie po prostu nie znam człowieka, który zagrałby to lepiej. Reszta aktorów w większości pobocznych również odegrała swoje role bardzo dobrze. Kompozytorem ścieżki dźwiękowej w tym filmie był John Powell i skomponował utwory fantastycznie nic dodać nic ująć. Jeśli miałbym wybrać oraz polecić najlepszy film, jaki do tej pory obejrzałem zapewne byłby to „Zew Krwi”

Bartek Czado

W tenisówkach po Podkarpaciu...

Szkolne Koło PTTK „Wędrowiec” przy SP 17 w Rzeszowie.

RAJD Z PERUKAMI

W dniu 22.02. 2020 r. odbył się „XV Złot Narciarsko-Pieszy”. Razem z uczestnikami naszego Szkolnego Koła PTTK „Wędrowiec” udaliśmy się na trasę survivalową z Czudca do Siedliska „Janczar” w Pstrągowej. Do przejścia mieliśmy około 18 km.

Wszyscy spotkaliśmy się w okolicach godz. 7:00 na dworcu PKP. Następnie, po przybyciu wszystkich uczestników rajdu, znaleźliśmy nasz pociąg i usadowiliśmy się na miejscach. Wyjazd z dworca miał nastąpić o 7:23.

Podczas jazdy podziwialiśmy widoki z okien naszego przedziału. Po około półgodzinnej podróży wysiadaliśmy na stacji docelowej w Czudcu. Następnie w ciągu 20 min marszu doszliśmy pod kościół p. w. Trójcy Świętej w owej miejscowości. Tam dołączyły do nas pozostałe grupy, idące trasą survivalową. Wszyscy razem weszliśmy do kościoła. Nastąpiło tam odślonięcie obrazu Matki Bożej Łaskawej. Następnie proboszcz parafii opowiedział nam o historii kościoła oraz znajdującej się tam ikony Matki Boskiej, po czym zaprowadził nas do katakumb. Były one zamknięte przez ponad 200 lat, a ich odrestaurowanie i ponowne otwarcie miały miejsce stosunkowo niedawno.

W podziemnych pomieszczeniach pochowani są fundatorzy kościoła i osoby ważne dla miasta Czudec. Około godz. 8:30 wyruszyliśmy na trasę naszego rajdu. Szliśmy drogami asfaltowymi, szutrowymi oraz leśnymi. Mimo opadów deszczu we wcześniejszych dniach, błoto prawie w ogóle nie uprzykrzało nam marszu. Co pół godziny organizowano też czas wolny na zejście się grupy i drobne przekąski. Nasz przyjaciel Pigmej nazwał ten czas „przerwą dla marudnych” ☺. Oczywiście, członkom Szkolnego Koła „Wędrowiec” nie potrzebne było to zatrzymanie się w marszu. Wszyscy razem pewnym krokiem szliśmy z przodu grupy.

Idąc przez las mogliśmy bliżej poznać dziką przyrodę. Pigmej pokazał nam obszar przeznaczony na zalesienie z nasadzeniami świerków, tzw. „leśny żłobek”. Chwilę po tej „lekcji biologii” w terenie przez naszą drogę przebiegło stado saren!!! Dosłownie 10 metrów od czoła grupy!!! Dodatkowo tą niezwykłą atmosferę dopełniał zapach lasu, który nas otaczał.

Po około czterech godzinach marszu przy drodze zobaczyliśmy znak z napisem „Pstrągowa”. Wiedzieliśmy, że cel naszego marszu jest blisko.

Po kilkunastu minutach doszliśmy do „Siedliska Janczar”. Poczęstowano nas tam bigosem i pyszną herbatką. Następnie, po uzupełnieniu zapasów energetycznych (☺), każdy z Uczestników rajdu wybrał numer, z którym miał uczestniczyć w losowaniu. I tym razem naszych kolegów nie opuściło szczęście. Wylosowali oni bogato ilustrowaną książkę przyrodniczą oraz kubek termiczny. Następnie nadszedł czas na rozmowy. Ponieważ wygadaliśmy się przez całą trasę rajdu, stwierdziliśmy, że lepiej pobawić się razem i błaznować w perukach. Opiekunki

naszego Koła PTTK, p. Alicja Skoczylas i p. Bożena Kukułka, nie zawiodły nas i razem z nami pozowały do szalonych zdjęć. Po chwili dołączył też do nas Pigmej.

Kończąc wspaniałą zabawę, musieliśmy udać się do autokaru, który zawiózł nas do Rzeszowa. Wszyscy z niechęcią opuszczaliśmy Pstrągową licząc, że nie długo znowu spotkamy się na tak ciekawym i niezwykle udanym rajdzie.

Z pozdrowieniami
Patryk Pacana



A kiedy się to wszystko skończy i życie wróci do normy...

A kiedy to się wszystko skończy...

Pojadę do rodziców i umówię się na kawę ze znajomymi.

Elżbieta Babiarz

Pierwszą rzeczą, którą zrobię po powrocie do normalnego życia, będzie odwiedzenie moich dziadków i pójście na długi spacer.

Ola Kulikowska

Jak epidemia się skończy, to w pierwszej kolejności spotkam się z moimi kolegami.

W tym trudnym czasie najbardziej brakuje mi spotkania z nimi. Dzwonię do nich nie wystarczy. Później wzięlbym rower i pojechał jak najdalej się da, byle uciec choć na chwilę od swojego miejsca zamieszkania, w którym spędziłismy ostatnie kilka miesięcy.

W drodze powrotnej zahaczyłbym o lodziarnię i kupiłbym sobie solidną porcję lodów.

Potem wsiedlibyśmy z tatą w auto i pojechalibyśmy w góry. Nieważne w które, żeby tylko wyjść na łono natury i podziwiać widoki, które się zapomniało.

Pragniemy takich zwykłych rzeczy, które były dla nas normalne. Mimo, iż lodziarnia była po drugiej stronie ulicy, nie mogę do niej iść sam. Rower mam pod ręką, ale nie mogę pojechać na nim. Nie zdawałem sobie sprawy, że gdy tego wszystkiego zabraknie, odczuję stratę.

Michał Murjas

Pierwszą rzeczą, którą zrobię po powrocie do normalnego życia będzie odwiedzenie moich dziadków i spotkanie z koleżankami i kolegami.

Aleksandra Walewska

Pierwszą rzeczą, którą zrobię po powrocie do normalnego życia będzie zjedzenie Hot Doga z żabki.

Daniel Najda

Pierwszą rzeczą, którą zrobię po powrocie do normalnego życia będzie pójście na skatepark z kolegami. :)

Jan Szerlag

Pierwszą rzeczą którą, zrobię po powrocie do normalnego życia, będzie długa przejażdżka na moim rowerze.

Patryk Pacana

Pierwszą rzeczą, którą zrobię po powrocie do normalnego życia, będzie wyjście do kina.

Bartosz Czado

Po powrocie do normalnego życia powiem: „nie chce mi się” i pójde spać.

Tony Seroka

POZNAJ NASZĄ REDAKCJĘ:



REDAKTOR



Jasiek Szerłaż - jest uczniem klasy 7c. Jego zainteresowaniami są sporty ekstremalne i muzyka. Specjalista w przerywaniu lekcji nauczycielom i gadaniu na potęgę. W wolnych chwilach pół profesjonalny fotograf swego królika i psa. Uczęszcza do szkolnego kółka dziennikarskiego, by swoje, często zbyt długie wywody, przelać na papier.



REDAKTORKA

Natasza Dziągwa -11 lat, uczennica SP nr 17 w Rzeszowie, klasy 6c. Urodziła się i mieszka w Rzeszowie, lubi pisać opowiadania, czytać książki i mangi, oglądać anime oraz rysować. Nadmiar wyobraźni przelewa na papier w redakcji gazetki szkolnej.

**Regulamin konkursu literackiego o Patronie szkoły
21 Brygady Strzelców Podhalańskich**

Kartka z pamiętnika – jeden dzień z życia żołnierza 21 BSP

1. Organizatorem konkursu jest Szkoła Podstawowa Nr 17 z Oddziałami Integracyjnymi im. 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie.
2. Do udziału zapraszamy uczniów klas 4-8.
3. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest samodzielne napisanie kartki z pamiętnika Patrona szkoły (jeden dzień z życia żołnierza 21 BSP).
4. Tekst napisany na komputerze, jedna kartka A4, czcionka 12, Times New Roman, opatrzony metryczką z imieniem i nazwiskiem autora, klasą oraz nazwiskiem opiekuna (można dodać ilustracje).
5. Prace będą rozpatrywane i oceniane w dwóch kategoriach:
 - ✓ Klasy 4-6
 - ✓ Klasy 7-8
6. Tekst należy wysłać na adres mgk1@wp.pl do końca maja 2020r.
7. Utwór nie może być wcześniej publikowany.
8. Organizator nie zwraca tekstu i jednocześnie zastrzega sobie prawo opublikowania wybranego tekstu na stronie internetowej szkoły i w gazetce szkolnej.
9. Prace oceni jury powołane przez organizatora.
10. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed zakończeniem roku szkolnego. Wyniki konkursu opublikowane będą na stronie szkoły.

Organizatorzy:

Marta Pomes

Joanna Bazan-Witwicka



Beczka śmiechu



- Kura za kradzież skazana została na zapłacenie wysokiej grzywny.
Po wydaniu wyroku zwraca się do sędziego:
 - Nie posiadam tylu pieniędzy, aby zapłacić grzywnę. Ponieważ jednak mam zamiar znieść wkrótce kilka jaj, czy zamiast płacić grzywnę mogłabym ją odsiedzieć?
- Dwie kury stoją przed wystawą sklepową i oglądają kieliszki do jajek na twardo. Nagle jedna do drugiej:
 - Popatrz jakie ładne wózeczki dziecięce!
- Kogut idzie ulicą. Nagle dostrzega na wystawie sklepowej rożen i piekące się w nim kury. Woła:
 - Hej, dziewczyny! Ja was po całej wsi szukałem, a wy się tu opalacie!
- Na podwórku rozmawiają dwa młode koguty:
 - Ty z tą białą kurą chodzisz poważnie, czy tylko dla jaj?
- Przychodzi baba do lekarza i mówi:
 - Panie doktorze mam straszną chrypę.
 - Musi pani codziennie wypijać dwa surowe jajka.
 - Ale ja nie znoszę jajek!
 - A kto każe je pani znosić?
- Fąfarowa do męża:
 - Józek, dzisiaj mija 30 lat od naszego ślubu. Może zarżnąć koguta?
 - A cóż on temu winny?!
- Jasio pyta ojca:
 - Tatusiu, czemu koguty pieją tak wcześnie?
 - Żeby można było je usłyszeć. Później, gdy wstaną kury, byłoby to niemożliwe.